

№ 159. dł. 231923 II
Zusammenfassung am Ende.

L. WACHHOLZ.

**Z KAZUISTYKI PODSTĘPNYCH ODURZEŃ
CHLORALEM.**



W A R S Z A W A 1 9 3 5 R O K.

L. WACHHOLZ (Kraków).

75612

Z KAZUISTYKI PODSTĘPNYCH ODURZEŃ CHLORALEM.

Przestępca ucieka się często przed popełnieniem przestępstwa do podstępnego odurzenia swej ofiary, a to celem tem łatwiejszego i pewniejszego wykonania zamierzonego przestępstwa. Odurzenie upatrzonej ofiary zdarza się zwykle w przypadkach dwóch rodzajów przestępstw, mianowicie w przypadkach rabunku i zgwałcenia. Nasz kodeks karny zaznacza w art. 259, że „podlega karze więzienia, kto zabiera innej osobie cudze mienie ruchome w celu przywłaszczenia... doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności“, zaś w § 1 art. 204, że „podlega karze do lat 10, kto... podstępem doprowadza inną osobę do poddania się czynowi nierządnemu“. Wprost o „odurzeniu“ i to „podstępem“ mówi § 125 austrj. ustawy karnej („kto kobietę... przez podstępne odurzenie jej uprawia w niemożność stawienia mu oporu i w takim stanie nadużywa jej do pozamałżeńskiego obcowania cielesnego, popełnia zbrodnię zgwałcenia“). Samo przez się rozumie się, że odurzenie upatrzonej ofiary rabunku czy zgwałcenia musi być podjęte podstępnie, to znaczy tak, iżby ofiara nie mogła się tego odurzenia dorozumieć i ustrzec, przynajmniej łatwo.

W celu podstępnego odurzenia upatrzonej ofiary rabunku lub zgwałcenia przestępcy używają różnych sposobów. Pominę tu sposoby mechaniczne, jak uraz tępy w głowę i zadzierżgnięcie szyi pętłą, których to sposobów używał głośny w Lyonie w początku 19-go wieku morderca i gwałciciel sług, Dumollard¹⁾, natomiast zajmę się sposobami chemicznymi.

Z pośród licznych znanych środków odurzających nadaje się najmniej „do podstępnego“ odurzenia alkohol, albowiem jego odurzające właściwości są wszystkim osobom umysłowo rozwiniętym znane i wiadome. To samo można powiedzieć o eterze i chloroformie, które nie nadają się do podstępnego odurzenia ze względu na swą uderzającą woń. Inaczej się ma rzecz z narkotykami pochodzenia roślinnego, jak opiatą, kokainą, atropiną, szczególnie jej odmiana z bielunia (datura stramonium), tak zwana stramonium atropina, zapomocą której zaszły we wrześniu 1935 w okolicach Krakowa liczne zatrucia dzieci szkolnych po spożyciu nasion bieluniu, lub z narkotykami wyrabianymi syntetycznie, jak wodan chloralu, trional, weronal i t. p. Wszystkie wymienione tu narkotyki nie posiadają ani woni ani smaku tak wybitnego, którychby się nie dało pokryć lub przytłumić w napojach lub pokarmach, nie budzących

¹⁾ T e m m e Kriminallbibliothek Hamburg 1867.

zadnych podejrzeń. Tak np. w przypadku Blumenstoka²⁾ kobieta wypiła bez skrupułu piwo, zaprawione przez złodzieja wyciągiem z nasion bieluniu. Popadła następnie w stan zupełnego odtręwienia, w skutek którego nie mogła zapobiec splądrowaniu swego mieszkania przez złodzieja, mimo iż miała zachowaną świadomość tego, co się działo koło niej. Osławiony Hugo Schenk, który pod nazwiskiem markiza Wielopolskiego popełnił szereg oszustw, a następnie wraz ze swym bratem Karolem i dalszym spółnikiem Schlossarkiem dopuścił się we Wiedniu wielu rabunków³⁾, a w końcu zgwałceń i morderstw sług, stracony za wyrokiem w roku 1884, używał⁴⁾ w celu odurzania swych ofiar likieru, zaprawionego przeważnie wodanem chlorału.

Uderzająco podobnemi do przestępstw H. Schenka były przestępstwa, których się dopuścił Z. L., również zapomocą podstępnego odurzenia. Przypadek ten, w którym wydałem opinię dla Sądu, był następujący:

Z. L., mężczyzna lat około 50, karany wielokrotnie za różne przestępstwa, między innymi za kradzież i zgwałcenie kobiety, a uwolniony z braku dostatecznych dowodów od odpowiedzialności za zabójstwa z lubieżności, zwał przed kilku laty w porze letniej 13-letnią F. R. do restauracji w pewnym letnisku, tu ją ugościł i uraczył winem, poczem udał się z nią na przechadzkę do pobliskiego lasu. Odtąd F. R. zniknęła. W tydzień po jej zniknięciu znaleziono w tymże lesie zwłoki dziewczęcia, spoczywające w krzakach z obnażoną dolną połową ciała, znajdujące się w stanie bardzo znacznego rozkładu gnilnego. Twarz zwłok była ogołocona z części miękkich przez owady. Rodzina F. R. stwierdziła tożsamość zwłok z osobą F. R. po ubraniu i po grzebieniach, znalezionych obok zwłok, noszonych przez denatkę we włosach. Znaleziono wreszcie koło zwłok także męską krawatkę, która rozpoznana przez matkę, siostrę i przez żonę Z. L. jako jego własność, skierowała przeciw Z. L. podejrzenie winy śmierci F. R. Podejrzenie to zmieniło się w pewność, gdy następnie służba restauracji, w której Z. L. podejmował F. R., rozpoznała Z. L. stanowczo jako mężczyznę towarzyszącego F. R. w dniu jej zniknięcia. Wobec tego wyniku śledztwa Z. L. przyznał się do czynu, a w szczególności zeznał, że uraczył F. R. w restauracji słodkim czerwonym winem, do którego niepostrzeżenie wlał około 15 gramów wodnego roztworu, utworzonego przez rozpuszczenie 100 gramów wodanu chlorału w połowie litra wody. poczem udał się z nią do lasu. Z. L. za-

²⁾ O śmierci pozornej Przegląd polski 1884.

³⁾ P. W i e g l e r: Schicksale u. Verbrechen. Die grossen Prozesse der letzten 100 Jahre. Berlin 1935.

⁴⁾ H o f m a n n i H a b e r d a: Lehrb d ger. Med. Berlin-Wien. 1927 str 140

przeżył stanowczo zarzutowi, aby był F. R. pozbawił życia zapomocą urazu, zadławienia lub zadzierżgnięcia, a sekcja zwłok wypadła całkiem ujemnie co do śladów obrażeń z powodu zniszczenia części miękkich, twarzy zwłok przez pędraki owadów oraz z powodu znacznego gnilnego rozkładu ciała. Jedynie srom zewnętrzny miał się przedstawiać rozszerzonym, a błona dziewicza naruszoną, wobec czego obducent nie wykluczał w swej opinii możliwości dokonanego na dziewczęciu zgwałcenia. Powyższy wynik dochodzeń nasunął przypuszczenie otrucia chloralem jako przyczyny śmierci denatki, a to tem więcej, że w posiadaniu Z. L. znaleziono podrobioną receptę lekarską, opiewającą na 12 proszków jednogramowych wodanu chlorału. Za takim przypuszczeniem przemawiało także zeznanie żony obwinionego. Wedle tego jej zeznania Z. L. zgwałcił ją przed ślubem, odurzywszy ją poprzednio podstępnie podanym jej rozczynek chlorału. Ponieważ nie utraciła życia i zagroziła mu doniesieniem do sądu o dokonany na niej gwałcie. ożenił się z nią, lecz utrzymywał z nią potem luźne stosunki.

Sąd zażądał odemnie opinii w postaci odpowiedzi na pytanie w kierunku możliwości otrucia chloralem. Opinia moja, względnie odpowiedzi na zadane mi pytania opiewały:

1) Kryształowy wodanu chlorału stanowią przetwórnictwo leczniczy, który jako działający wybitnie odurzająco a nadto działający na ośrodki nerwowe oddechowe, sercowe i naczynioruchowe nie jest dla ustroju ludzkiego obojętny i może pod pewnymi warunkami stać się dla życia niebezpiecznym, a nawet może stać się przyczyną śmiertelnego otrucia. Najważniejszym z tych warunków jest wielkość dawki podanego przetworu.

2) Dawka chlorału trująca zdolna spowodować śmierć waha się między 4 a 6 gramami, jednakże doświadczenie pouczyło, że nawet po mniejszych dawkach od 4 gramów występują czasem objawy groźne zatrucia kończącego się śmiercią. Ponieważ maksymalną dawkę chlorału dla dzieci 12-letnich przy podaniu zapomocą klizm do odbytu oblicza się na 2 gramy, przeto trzeba przyjąć, że dawka chlorału wynosząca 3 gramy będzie dla 13-letniej dziewczyny trującą a nawet zdolną spowodować śmierć.

3) Rozczyn chlorału sporządzony przez Z. L. był 20%, t. j. zawierał 20 gramów chlorału na 100 gramów wody. Wobec tego 15 gramów tego rozczynek, które miał Z. L. wlać denatce do szklanki z winem, zawierały 3 gramy czystego chlorału, a więc ilość, która mogła wywołać u denatki nie tylko objawy otrucia, ale także i jej śmierć, zwłaszcza dla braku pomocy lekarskiej.

W końcu muszę zaznaczyć, że Z. L., był kilkakrotnie poddany badan'om i obserwacji psychiatrycznej, które stwierdziły u niego stan psychopatyczny nie wykluczający jego odpowiedzialności karnej.

I. WACHHOLZ (Kraków).

ZUR KASUISTIK ARGLISTIGER BETÄUBUNG MITTELS
CHLORALHYDRAT.

ZUSAMMENFASSUNG:

Anschliessend an den im J. 1884 in Wien abgeurteilten Fall Hugo Schenks und Genossen berichtet W. über einen jüngst von ihm begutachteten Fall, in welchem ein 13-jähriges Mädchen mittels 3 gr. Chloralhydrat arglistig betäubt, sodann wahrscheinlich genozüchtigt worden ist. Da bei der Sektion die Leiche des Mädchens hochgradig faul und durch Maden benagt war, konnte die Todesursache nicht sicher festgestellt werden. Vergiftungstod mittels 3 gr. Chloral erschien wahrscheinlich.

UNIwersytet Wrocławski
Biblioteka Wydziału Prawa

75612 II

ODBITKA Z „CZASOPISMA SĄDOWO-
LEKARSKIEGO”. — Nr. 4. — 1935 r.

Drukarnia „Siła”, Warszawa, Marszałkowska 71, Tel. 8.34.48.

75